

Nasze 15 lat dla zwierząt i ze zwierzętami!

Napisane przez Czarna Owca Pana Kota

13 marca 2024 Owca obchodzi swoje 15-lecie działalności, tak Owcy stuknęło 15 lat, a minęło jak jeden dzień! Od 15 lat Owca konsekwentnie stoi po stronie zwierząt, od 15 lat ratujemy – edukujemy – inspirujemy i działamy z myślą o wszystkich zwierzętach. Dziś trochę będzie emocjonalnie, w końcu nie zawsze kończy się 15 lat!



Mimo, że początkowo działania Owcy były dedykowane kotom, to dość szybko się to zmieniło. Podobnie jak my

zmieniliśmy/łyśmy się, jak ewoluowaliśmy/łyśmy jako osoby, jako aktywiści/stki. Zaczęliśmy dostrzegać inne zwierzęta, zwróciliśmy uwagę na ptaki, staliśmy się pierwszą organizacją pomagającą ptakom miejskim, zaczęliśmy/my też prowadzić działania strażnicze widząc dojmującą potrzebę natychmiastowej zmiany systemowej. Z wegetarian/nek staliśmy/łyśmy się weganami/kami. A Owca dojrzewała wraz z nami!

Jedno się tylko nigdy nie zmieniło, szacunek dla wszystkich zwierząt, chęć zmiany ich losu na lepsze, chęć bycia sojusznikiem zwierząt – wszystkich zwierząt, a nie tylko tych domowych.

To było 15 lat wytężonej, wyczerpującej pracy, częstokroć prawie 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu, łączenia aktywizmu z pracą zawodową, z rzadkimi urlopami (a kiedy już to i tak się pojawiały zwierzęta na naszej drodze), walki o życie i zdrowie zwierząt, patrzenia na ich cierpienie, często zawinione przez ludzką bezduszość, lekceważenie, brak wiedzy, brak empatii, a czasem i zwyrodnienie. 15 lat bokowania się z mało przyjazną zwierzętom i aktywizmowi prozwierzęcemu polską rzeczywistością, biurokracją, nieprzychylnymi ludźmi, oszczerstwami, niezrozumieniem warunków, w jakich musimy działać i brakiem funduszy, czasem nawet ludzką agresją.

Było też przyjemnie. Chwile, gdy udało się wraz ze wspaniałymi weterynarzami/kami uratować życie zwierząt, chwilę gdy uratowanym zwierzętom zwracaliśmy wolność, albo przekazywaliśmy do dobrego domu, gdy wyczerpująca praca dawała satysfakcję i efekty, gdy grantodawcy i darczyńcy doceniali/ły naszą pracę, gdy spotykaliśmy/łyśmy się z innymi osobami wyznającymi podobne naszym wartości, ludźmi o podobnej wrażliwości, gdy po wielu miesiącach ciężkiej pracy nasze

raporty były wydrukowane i ruszały w świat, by ukazywać smutną rzeczywistość polskiej ochrony prawnej zwierząt, ale i wpływać na rzeczywistość.

Czy były to dobre lata? I tak, i nie. Czy chcielibyśmy/ły byśmy coś zmienić? I tak, i nie. Podejmowaliśmy różnorodne działania, często prekursorskie na gruncie polskim, robiliśmy/łyśmy tak różne rzeczy, przez te 15 lat, że łatwiej byłoby wymienić czego nie robiliśmy/łyśmy.

Prócz standardowych działań bezpośrednich, takich, jakie realizuje większość polskich NGO prozwierzęcych, czyli ratowania zwierząt, a trafiały do nas m.in. koty, i ptaki, i jeże, gryzonie, psy, wydawaliśmy komiksy, książki o prawach zwierząt, opracowywaliśmy praktyczne poradniki, wydaliśmy grę planszową nt. prawnej ochrony zwierząt, opracowywaliśmy platformę e-learningową zwierzetaiprawo.org, prowadziliśmy monitoringi wymiaru sprawiedliwości ze Stowarzyszeniem EKOSTRAŻ, opracowywaliśmy raporty, zachęcaliśmy do weganizmu, organizowaliśmy szkolenia i warsztaty profesjonalizujące dla aktywistów/tek z Polski, Białorusi i Ukrainy, wizyty studyjne dla aktywistów/tek z Ukrainy i Białorusi, pomoc humanitarną dla zwierząt z ukraińskich terenów napadniętych przez Rosję w 2014 roku, kręciliśmy filmy dokumentalne, prowadziliśmy doradztwo w sytuacji żałoby po zwierzęciu, warsztaty dla dzieci i młodzieży, budowaliśmy domki dla kotów...

Podsumowanie tych 15 lat w liczbach przeczytasz [w osobnym wpisie](#), i tak, już w tym miejscu za dużo wymieniliśmy □ Byliśmy/łyśmy prawdziwą czarną owcą chodzącą własnymi ścieżkami opłotkami, zanim inni na nie weszli.

Co teraz czujemy? Trochę dumę, że tyle rzeczy udało się zrobić, tylu zwierzętom uratować życie, trochę smutek, że nie wszystkim, i że może udałoby się więcej zrobić, gdyby nie brakowało funduszy, wolontariuszy/szek, wsparcia, wdzięczność dla

grantodawców, którzy wspierali/ły realizację naszych pomysłów, wdzięczność dla darczyńców, którzy i które wspierały nasze działania, wdzięczność za lata spędzone z niezwykłymi osobami pozaludzkimi i ludzkimi, które dane nam było poznać. I zmęczenie, bo jednak, to były bardzo wyczerpujące lata.

Łapiemy oddech, ale i myślimy o kolejnych 15 latach dla zwierząt. Wesprzyj nas w tym, [przekaż darowiznę](#), [ustaw stałe polecenie przelewu](#), nie tylko z okazji 15-tych urodzin, [podaruj 1,5%](#), Twoja pomoc umożliwia nam działanie dla zwierząt. Przez kolejne 15 lat!